

# Enej, Neony

Enej prezentuje piosenkę "Neony".

W małym mieście mały gwar,  
Dwie ulice, mały bar.  
Ooo, ja wszystkich dobrze tu znam.  
Nagle zobaczyłem ją,  
Skromną jak z Louis Vuitton  
Ooo, ta dama chyba nie stąd.  
W głowie gniew, w głowie żal,  
Że nie zapytałem: Jak  
Jak Ci na imię, dokąd idziesz mówiąc: do widzenia.

Gdy już zgasną neony mego miasta,  
Gdy w nocy zasną ja będę tutaj stał.  
Będziemy tańczyć, w tym śnie realnym,  
I wtedy głośno powiem Ci:  
„Cześć, jak się masz”  
Dalej niech się wali świat.

Niewyspany niczym duch,  
Trzymam w ręku siedem róż,  
Oooo, bo może spotkam Cię znów.  
Myślą gdzieś na szczycie gór,  
A w sercu ciągle czuje ból  
Ooo, jak mogłem puścić taki cud.  
Jaki żal, jaki gniew, że nie przedstawiłem się,  
Gdy przechodziłaś obok blisko mówiąc:  
Do widzenia

Gdy już zgasną neony mego miasta,  
Gdy w nocy zasną ja będę tutaj stał.  
Będziemy tańczyć, w tym śnie realnym,  
I wtedy głośno powiem Ci:  
„Cześć, jak się masz”  
Dalej niech się wali świat.

Może i miałem znów urojenia,  
I wymyśliłem w głowie słowa „Do widzenia”  
Szukam jej, szukam noce i dnie  
Może zgubiła się, może spadła i z nieba.

Gdy już zgasną neony mego miasta,  
Gdy w nocy zasną ja będę tutaj stał.  
Będziemy tańczyć, w tym śnie realnym,  
I wtedy głośno powiem Ci:  
„Cześć, jak się masz”  
Dalej niech się wali świat.